



O. Jacek Gniadek SVD

Jacek Gniadek SVD, Zambia Powołania misyjne w Zambii

Dziesięć lat temu dwóch pierwszych werbistów z Zambii przyjął święcenia kapłańskie: jeden z nich wyjechał na misje do Demokratycznej Republiki Konga, a drugi otrzymał przeznaczenie do pracy w Zambii. W tym roku święcenia kapłańskie przyjął o. Peter Chibale. Krajem misyjnej posługi kolejnego Zambijczyka będzie Tanzania.

Miejscowe duchowieństwo

W liście apostolskim *Maximum illud* z 1919 r. papież Benedykt XV bardzo ubolewał nad tym, że w wielu miejscach

młodego Kościoła w nowe czasy, które mogą wymagać stawiania czoła nowym trudnościom i prześladowaniom.

Kościół w Zambii liczy dzisiaj 637 księży, w tym ponad połowę stanowi miejscowe duchowieństwo. W jedynym Wyższym Seminarium Duchownym w Lusace na wydziale teologicznym kształcą się 156 kleryków. W Zambii jest dziesięć diecezji, w trzech z nich biskupami są zagraniczni misjonarze. Wszyscy do dziś pamiętają wymagający niezwykle pokory czyn kard. Adama Kozłowieckiego SJ, który w 1964 r. po uzyskaniu przez Zambię (wcześniej Rodezja Północna) niepodległości zwrócił

szła liczba kandydatów na misjonarzy w prowincji botswańskiej pochodzi z Zambii. W tym roku do postulatatu w Kabwe zgłosiło się pięciu młodych mężczyzn, wśród nich również Botswanańczyk, któremu podróż do Kabwe z odległej Botswany zajęła prawie dwa dni. W postulacie spędził zaledwie jeden dzień dłużej. „Przyszedł do mnie na drugi dzień wieczorem i całkiem spokojnie ze mną porozmawiał – opowiada o Biju G. Mappoore, werbista z Indii, prefekt postulantów. – Przemyslałem wszystko na modlitwie w kaplicy i widzę, że nie jest to moje miejsce. Wracam do Botswany i w przyszłym roku wstąpię do seminarium diecezjalnego.”

Tegoroczny neoprezbiter swoją misyjną przygodę u werbistów rozpoczął w 2001 r. Po studiach filozoficznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Kabwe wyjechał do nowicjatu w Ghanie, gdzie w 2005 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Studia teologiczne ukończył w seminarium w Tamale położonym w północnej części tego zachodnioafrykańskiego kraju. Przed święceniemi kapłańskimi powrócił do rodzinnego kraju, gdzie odbył kilkumiesięczną praktykę diakonatu. O. Chibale jest siódmym zambijskim werbistą w ślubach wieczystych. Jego współpracownicy oprócz Zambii pracują już w Zimbabwie, Republice Południowej Afryki i Brazylii. Kolejny Zambijczyk otrzymał niedawno swoje misyjne przeznaczenie do Mozambiku i wkrótce złoży śluby wieczyste.

W refektarzu werbistowskiego domu formacyjnego w Lusace siedzi przy stole siedmiu pogodnych seminarzystów. Na zakończenie wieczornego posiłku o. Wojciech Szypuła SVD, wychowawca i wykładowca Pisma Świętego, przekazuje ogłoszenia. Po kolacji zostajemy wszyscy jeszcze na chwilę w jadalni. Rozmowa przedłuża się. Przed święceniemi kolejnego współpracownika z Zambii powracamy pamięcią do tych, którzy zostali już wyświęceni i pracują na misjach. Ktoś trafnie zauważa, że tylko jeden z nich pracuje poza Afryką w Ameryce Południowej. „Czy będą następni, którzy odważą się na taki wyjazd?” – zastanawiam się przez chwilę. Dyskusja toczy się dalej. Młodzi zambijscy seminarzyści mówią o misjach z takim samym entuzjazmem, z jakim czynią to młodzi werbiści w Pieniężnie.



zdjęcia: Jacek Gniadek SVD

Abp Telesphore Mpundu i ubiegłoroczny neoprezbiter, o. Peter Chibale SVD podczas święceń kapłańskich w Zambii

na świecie, gdzie wiara katolicka miała już mocno zapuszczone korzenie, wciąż brakowało miejscowego duchowieństwa. Papież nalegał na otwieranie seminariów na terenach misyjnych, aby dobrze przygotować i wykształcić rodzimych kapłanów. Ich zadaniem miało być nie tylko pełnienie podrzędnych funkcji u boku zagranicznych księży, ale dokończenie dzieła ugruntowywania wiary rozpoczętego przez misjonarzy i poprowadzenia

się z usilną prośbą do Stolicy Apostolskiej o zwolnienie go z urzędu. Ówczesny arcybiskup Lusaki uważał, że pierwszą godność w Kościele w niepodległym kraju powinien sprawować przedstawiciel miejscowego kleru. Jego prośba została uwzględniona pięć lat później.

Werbistowska formacja

Werbiści przybyli do Zambii 25 lat temu z sąsiedniej Botswany. Najwięk-



O. Roman Janowski SVD, zajmujący się duszpasterstwem powołań przez 10 lat: 1993-1997 w dystrykcie Zambia, a 1998-2003 w całej prowincji



O. Wojciech Szypuła SVD z nowicjuszami podczas porannej modlitwy w kaplicy

W ich oczach widać ten sam zapał i gotowość wyjazdu w nieznaną.

Idźcie na cały świat

Afryka wciąż jeszcze potrzebuje misjonarzy. Wielu ludzi stawia sobie dzisiaj pytanie, czy w tych okolicznościach Kościół w Afryce może pozwolić sobie na wysyłanie własnych księży do głoszenia Ewangelii na całym świecie. Ojcowie Soboru Watykańskiego II nie mieli pod tym względem żadnych wątpliwości. Byli świadomi tego, że młode Kościoły mogą znaleźć swoje dopełnienie tylko poprzez czynne włączenie się w misyjną działalność w łączności z Kościołem powszechnym, wysyłając od siebie misjonarzy nawet wtedy, gdy same cierpią

na brak kapłanów (por. *Ad gentes*, 20). Jan Paweł II zwykł mawiać, że „Kościół w Afryce jest Kościołem misyjnym i Kościołem w misji” (*Ecclesia in Africa*, 29). Kościół jest z natury misyjny i nie może zamknąć się na ten istotny wymiar swojej działalności. Misyjna otwartość świadczy o jego dojrzałości.

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (Mt 28,19) – te słowa Chrystusa rozbrzmiewają również dzisiaj w sercach wielu młodych zambijskich katolików. Misją wszystkich w Kościele jest głoszenie Ewangelii. Powołanie misyjne to jednak nie to samo co powołanie do kapłaństwa, życia zakonnego, rodzinnego czy zawodowego. Zambijscy werbiści, podobnie jak ich współpracownicy w starszych Kościołach,

są głęboko przekonani, że zostali wezwani do tego, by świadczyć o Chrystusie na całym świecie wobec innych narodów w odmiennej kulturze i jest to dla nich powołanie pierwotne i na zawsze.

W Prologu do Konstytucji Zgromadzenia Słowa Bożego czytamy: „Boża miłość i łaska zgromadziła nas z różnych narodów i kontynentów w jedną misyjną wspólnotę zakonną”. Odpowiadając na wezwanie Ducha Świętego i potrzeby narodów, św. Arnold Janssen założył zgromadzenie jako misyjną wspólnotę, która jest gotowa pójść wszędzie tam, dokądkolwiek zostanie posłana przez Kościół, aby głosić orędzie Zbawienia. Działalność misyjna jest podstawą i celem powołania każdego werbisty.

Święcenia kapłańskie o. Chibale pokazały, że obecność werbistów w Zambii w sposób istotny pomaga młodym ludziom w tym kraju zrealizować ich misyjne powołanie. Telesphore G. Mpundu, arcybiskup Lusaki, mógł z dumą i satysfakcją powiedzieć na zakończenie uroczystości, że dzięki werbistom Kościół w Zambii nie jest tylko Kościołem misyjnym, ale również wspólnotą wysyłającą własnych księży do ewangelizowania innych narodów. Ta misyjna otwartość wpływa z jego dojrzałości i należy w dalszym ciągu robić wszystko, aby Słowo Boże nie uległo w Zambii skrępowaniu (por. 2 Tm 2,9).



Święcenia kapłańskie w Kabwe

